

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI**
Z POLAKAMI ZA GRANICĄ
(NR 51)
z dnia 12 lutego 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 51)

12 lutego 2026 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Konwińskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Marka Rząsy (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie informacji na temat działalności Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Szeptycki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Wojciech Karczewski** dyrektor Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, **Agnieszka Wielowieyska** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Zbigniew Konwiński (KO)**:

Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Stwierdzam kworum. Witam gości obecnych na posiedzeniu: pana Andrzeja Szeptyckiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, panią Magdalenę Maciejewską, dyrektorkę Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Za chwilę pewnie przywitam, bo już się powinien pojawić pan Wojciech Karczewski – dyrektor Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Witam panią Agnieszkę Wielowieyską zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą z MSZ.

Szanowni państwo, porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje jeden punkt – rozpatrzenie informacji na temat działalności Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Porządek wynika z planu pracy Komisji przyjętego na bieżące półrocze. Materiał dotyczący rozpatrywanego punktu został państwu dostarczony.

Pan dyrektor wszedł. Rozumiem, że za chwilę przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Witam też bardzo serdecznie panią Polę Zacharską, działaczkę polonijną z Irlandii, z Dublina, redaktorkę działu młodych w polonijnym czasopiśmie „Portrety Emigracji”, wolontariuszkę organizacji polonijnych w Irlandii. Pani Pola nas dziś odwiedziła. Gdzie jest pani Pola? Jest pani Pola. Bardzo serdecznie witamy.

Panie dyrektorze, bardzo prosimy o przedstawienie informacji.

Dyrektor Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej **Wojciech Karczewski**:

Dzień dobry. Wojciech Karczewski, dyrektor Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Chwilę później przyszedłem, była koszmarna kolejka w biurze przepustek. Jeszcze takiej nie widziałem, na samą ulicę.

Przedstawię tutaj, zgodnie z prośbą, jak wygląda ze strony Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej oferta dla Polaków i dla Polonii, jakie były podjęte działania w ostatnim czasie. Może na początku kilka słów o samej NAWA. NAWA (Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej) realizuje zgodnie z ustawą zadania związane z umiędzynarodowieniem polskiej nauki i polskiego szkolnictwa wyższego. Nadzór nad jednostką ma minister nauki i szkolnictwa wyższego, natomiast sam dyrektor jest powoływany przez prezesa Rady Ministrów. Agencja wypełnia zadania zlecone od różnych ministerstw, nie tylko od ministerstwa nauki, jest to również Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Czyli tutaj nie ma ograniczeń związanych, jeżeli chodzi o ministerstwa i współpracę z Narodową Agencją Wymiany Akademickiej. Główne zadania, zadania strategiczne wynikające z ustawy związane z Narodową Agencją Wymiany Akademickiej, to po pierwsze, wspieranie

umiędzynarodowienia nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce. Po drugie, wzmacnianie obecności polskiej nauki i szkolnictwa wyższego na arenie międzynarodowej. Tutaj również są zadania strategiczne, takie jak: popularyzacja, upowszechnianie języka polskiego i kultury polskiej za granicą, prowadzenie spraw z zakresu uznawalności wyższego wykształcenia i stopni naukowych uzyskanych za granicą, a także uwierzytelnianie dokumentów do obrotu prawnego za granicą. Równie ważnym zadaniem jest obsługa administracyjna Państwowej Komisji do Spraw Poświadczenia Znajomości Języka Polskiego jako Obcego. Warto też wspomnieć o ustawie, która funkcjonuje od 1 lipca 2025 r., gdzie dyrektor NAWA stał się jedynym takim organem, który potwierdza, czy dana osoba, czy kandydat na studia z zagranicy może studiować w Polsce albo nie może.

Co ważne, agencja odpowiada również za strategię umiędzynarodowienia polskiego szkolnictwa wyższego i nauki. Projekt takiej najnowszej strategii trafił na biurko ministra nauki pod koniec ubiegłego roku. W agencji jest realizowanych w sumie 49 zadań, funkcjonuje ponad 20 programów, za pomocą których finansujemy współpracę międzynarodową polskich uczelni w zakresie nauki i szkolnictwa wyższego. Co roku przeznaczamy w formie grantów około 300 mln złotych na ten cel. I to jest odnośnie wstępu.

Natomiast odnośnie tematyki, która jest w stanie państwa zainteresować na dzisiejszej komisji, to NAWA realizuje także działania adresowane do studentów i naukowców polskiego pochodzenia oraz działania wspierające nauczanie języka polskiego i polskiej kultury w ośrodkach akademickich poza granicami kraju. I tutaj zadania, działania są ukierunkowane m.in. na przyciąganie do Polski uzdolnionej młodzieży polonijnej, która jest zainteresowana kształceniem w polskich uczelniach oraz na wspieranie polskich naukowców, którzy pracują poza granicami kraju i są zainteresowani prowadzeniem badań w Polsce. Co najważniejsze, ta oferta jest skierowana, jeżeli chodzi o naukowców, do tych osób, które już osiągnęły jakiś znaczący sukces poza granicami kraju i biorą pod uwagę powrót do kraju, aby na stałe pracować dla dobra polskiego kraju, polskiej nauki, a nie dla innych krajów. I tutaj też mamy dosyć znaczące sukcesy, jeżeli chodzi o ściąganie tych naukowców z powrotem do kraju.

Może teraz powiem już konkretnie o działaniach. Po pierwsze, mamy program „Polskie powroty”. Program „Polskie powroty” jest skierowany właśnie do polskich naukowców, którzy już osiągnęli znaczący sukces poza granicami kraju, są rozpoznawalni. Tym programem zachęcamy tych naukowców, aby wrócili z powrotem na stałe do kraju. Tutaj zapewniamy finansowanie dla takiego naukowca oraz dla jego zespołu projektowego, który sobie wybierze na okres czterech lat. W sumie dla takiego naukowca i dla zespołu jest przeznaczana nawet suma do 3 mln zł. Współpracujemy akurat przy tym programie z innymi agencjami rządowymi, z Narodowym Centrum Nauki, z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, czy z Agencją Badań Medycznych, które dodatkowo takiemu naukowcowi, który wraca do Polski, zapewniają dodatkowe pieniądze na badania. W 2026 r. będzie przeznaczona na nabór dodatkowe 19 mln zł. Do tej pory złożonych zostało blisko 445 wniosków w ramach tego programu i udało się ściągnąć z powrotem blisko 100 naukowców, którzy już byli znacząco rozpoznawalni poza granicami naszego kraju. Wrócili oni z dosyć rozpoznawalnych ośrodków za granicą – tutaj mam na myśli czołowe uczelnie świata. Głównie ci naukowcy wracają z takich krajów jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Niemcy i z takich dziedzin, czy to medycyna, genetyka, nauki inżynierskie, fizyka, czy informatyka. Podsumowując, udało się ściągnąć z powrotem do kraju blisko 100 takich naukowców.

Kolejny program, o którym warto wspomnieć, jest program Anders. Program Anders jest przeznaczony dla młodzieży polonijnej, która chciałaby studiować w Polsce. Oferta dotyczy zarówno studiów pierwszego, drugiego stopnia i jednolitych studiów magisterskich. Studia są w trybie stacjonarnym i prowadzone są w języku polskim. Mogą się ubiegać o to stypendium osoby, które mają Kartę Polaka albo podwójne obywatelstwo. Jednak warunkiem jest to, aby szkołę średnią ukończyli poza granicami naszego kraju. Stypendium miesięczne, to jest 2 tys. zł do ręki dla takiej osoby. W 2026 r. w ramach najnowszego naboru zostanie przeznaczona na ten program 31 mln zł. W sumie, w samym 2025 r. stypendia uzyskało 567 osób. Złożonych wniosków było 1358. Natomiast w sumie od początku trwania programu stypendia uzyskało blisko 6000 studentów. Najwięcej młodzieży w ramach tego programu pochodzi z Białorusi, z Ukrainy, ale również z takich krajów jak Litwa, Czechy, Kazachstan, są też osoby z krajów takich jak USA, Wielka Brytania czy Niemcy.

Prowadzimy również kursy przygotowawcze z języka polskiego dla naukowców, czy dla młodzieży, która chciała. Czasami nawet młodzież polonijna nie do końca biegle rozmawia po polsku tak jakby chciała i są prowadzone roczne kursy języka polskiego przygotowujące

do pobytu w Polsce. Również ten czas jest objęty stypendium. W ramach takich rocznych kursów studenci czy też naukowcy, którzy będą wracać do kraju, po pierwsze, szlifują swój język polski, ale po drugie, też uczą się na temat Polski, na temat kultury polskiej.

Kolejny program, o którym warto wspomnieć, jest to program Ulam. On jest co prawda przeznaczony dla naukowców zagranicznych, którzy chcieliby pracować w Polsce. Tutaj jest zapewnione stypendium na okres od 6 miesięcy do 2 lat. Natomiast mogą w nim uczestniczyć również Polacy na stałe pracujący za granicą, bo 10% kwoty przeznaczonej na ten program jest właśnie przeznaczona dla Polaków. Do tego programu nabór jest każdego roku. W 2025 r. na 332 złożone wnioski 15 było złożonych przez Polaków. W sumie uzyskało dofinansowanie w tym roku 71 osób, 4 z obywatelstwem polskim. Czyli w sumie w ramach tego programu dofinansowanie uzyskało około 40 osób z obywatelstwem polskim.

Kolejne działanie to kilkutygodniowe kursy języka polskiego zarówno dla studentów, dla naukowców. Ośrodki są akredytowane przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej i dosyć regularnie właśnie są organizowane kilkutygodniowe kursy dla osób, które byłyby tym zainteresowane. Te kursy cieszą się dosyć dużym powodzeniem. Oczywiście są one przeznaczone również dla obcokrajowców, nie tylko dla młodzieży czy naukowców polonijnych.

Kolejny program, to program Polonista. Celem programu jest upowszechnianie języka polskiego w świecie i wspieranie głównie obcokrajowców studiujących w języku polskim. Znaczący jest przeznaczony dla każdej osoby, która studiuje czy to filologię polską, czy to kierunki związane z językiem polskim poza granicami kraju. W ramach tego programu zapewniamy pełne finansowanie, czy to jednosemestralnego, czy dwusemestralnego pobytu takiej osoby na polskiej uczelni. Bądź jeżeli jest taka chęć, tutaj możemy dofinansować, czy sfinansować całe studia takiej osoby w Polsce. Również finansujemy badania, okres badań naukowych, bo czasami taka osoba studiująca poza granicami kraju potrzebuje przeprowadzić konkretne badania naukowe w Polsce, tak że też taki pobyt finansujemy. Planowana wysokość środków finansowych na 2026 r. odnośnie tego programu, to 2 mln zł. W 2025 r., jeżeli chodzi o studentów, było 175 kandydatów, dofinansowanie otrzymało 38 studentów. Jeżeli chodzi o naukowców, liczba wniosków 16, liczba osób, które dostały dofinansowanie pięć. W sumie aktualnie jest obsługiwana blisko setka beneficjentów tego programu.

Kolejny program, jest to dosyć duży i ważny program, program Lektorzy NAWA. Celem programu Lektorzy NAWA jest nauczanie języka polskiego i polskiej kultury w zagranicznych ośrodkach akademickich. I tutaj NAWA finansuje pełny... Znaczący jest finansowany pełny pakiet dla takiego lektora, który jest potrzebny, aby mieszkać w obcym kraju, żeby dostawać wynagrodzenie. W ramach tego programu mamy lektorów w 43 krajach, w 91 ośrodkach akademickich. W kilku krajach oczywiście posiadamy kilku lektorów w kilku uczelniach, najwięcej w Chinach. W Chinach mamy ośmiu lektorów w różnych uczelniach. Również dosyć dużo jest we Francji, gdzie dużym powodzeniem cieszy się język polski, jak również we Włoszech.

Kolejny program wspierania Polaków, czy młodzieży polonijnej, czy osób pochodzenia polskiego poza granicami kraju, to jest to zadanie zlecone przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a dotyczy konkretnie filii Uniwersytetu Białostockiego w Wilnie. I tutaj dla osób, które studiują w Wilnie, oczywiście dla osób, które są pochodzenia polskiego, dajemy stypendium 1800 zł miesięcznie. W 2025 r. korzystało z tego stypendium 120 osób.

Kolejny program Promocja języka polskiego. Na ten program przeznaczamy w 2026 r. około 2,5 mln zł, podobnie jak w 2025 r. Jest to program instytucjonalny, finansujemy projekty, które we współpracy polskiej uczelni z zagraniczną uczelnią promują język polski i nauczanie języka polskiego poza granicami kraju.

Wspomniałem też wcześniej o tym, że NAWA zapewnia wszelkiego rodzaju wsparcie administracyjne czy organizacje dla Państwowego Systemu Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego, czyli chodzi tutaj po prostu o organizowanie egzaminów i wystawianie certyfikatów znajomości języka polskiego jako obcego. W 2025 r. zostało wystawionych blisko 22 tys. certyfikatów poświadczających znajomość języka polskiego jako obcego. Dodatkowo, zgodnie z ustawą zostało wystawionych bez egzaminu blisko 2 tys. certyfikatów znajomości języka polskiego jako obcego. W 2025 r. na ten cel zostało przeznaczonych blisko 2 mln zł. Czyli w sumie, jeżeli chodzi o programy, działania związane z Polakami, z Polonią poza granicami kraju, zostało przeznaczonych w 2025 r. około 75 mln zł.

To tak może w ramach wstępu. Oczywiście odpowiem na wszelkiego rodzaju pytania, które pojawiają się w związku z działalnością.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy jeszcze ktoś z ministerstwa chciałby zabrać głos? Czy w rundzie odpowiedzi,? Wtedy ewentualnie.

Pan poseł Rząsa, później pan poseł Gliński, pan poseł Zapałowski. Dobrze, w takim razie już zapisuję, po kolei.

Poseł Marek Rząsa (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie dyrektorze, szanowni państwo, miałem okazję przyglądać się bezpośrednio działalności NAWY z okazji innych eventów, czy innych działań, które prowadzi NAWA, ale dziś chciałbym się skoncentrować na tym, co interesuje głównie naszą Komisję. Po pierwsze, chciałem zapytać, panie dyrektorze, bo w tym dokumencie tego nie znaleźliśmy, czy NAWA prowadzi jakąś współpracę i koordynację z innymi podmiotami, które zajmują się popularyzacją języka polskiego, choćby Instytut Rozwoju Języka Polskiego Kolbego, czy z tymi operatorami, którzy prowadzą projekty, granty, „Wspólnota Polska”, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, czy Wolność i Demokracja. Chciałem wiedzieć, czy ta koordynacja ma miejsce?

Pytam dlatego, i również tutaj z tego materiału wynika, że my, jako państwo polskie kierujemy do Polaków, do Polonii i do Polaków na Wschodzie mnóstwo projektów, programów, grantów, również dla cudzoziemców, a ciągle spotykamy się na tej Komisji i w trakcie wyjazdów studyjnych członków naszej Komisji z problemem języka polskiego, że ten język polski jednak mimo dużych kosztów, jakie ponosimy z różnych ministerstw i z tych wszystkich instytucji, mamy dedykowaną podkomisję stałą, która jest dedykowana edukacji polskich dzieci z zagranicą. Czyli ze strony naszego państwa sąłożone bardzo duże środki i aktywna działalność, a efekt pozostaje ciągle niesatysfakcjonujący. Chciałbym też zapytać pana dyrektora, czy NAWA ma na ten temat jakiś pomysł?

Druga rzecz, chciałbym spytać, bo tu mamy w punkcie dziewiątym certyfikację znajomości języka polskiego. Mamy tutaj dane co do przystępujących osób, ale czy mamy dane na temat zdawalności. Jaki jest procent osób, które zdają te certyfikaty?

Trzecia sprawa, to też takie zadziwiające troszkę, w krajach, co do których NAWA dedykuje swoje programy stypendialne, stypendyści z Białorusi, to jest 292 osoby, z Rosji 15. Chciałem zauważyć, że nie możemy się chyba spodziewać podobnych działań ze strony rosyjskich czy białoruskich instytucji. Chciałbym zapytać, skąd taka liczba przy założeniu, że w drugiej tabeli w tym z obywatelstwem polskim jest ich niewielu, bo z 292 stypendystów z Białorusi, 13 być może ma obywatelstwo polskie lub obywatelstwo innego kraju.

Ostatnia taka sugestia do pana dyrektora, czy nie warto by było, aby w tych długofalowych celach, które założyła sobie agencja na lata 2024–2030, do tych pięciu głównych celów dołączyć jednak cel pod nazwą „działania na rzecz Polonii i Polaków na Wschodzie”. Myślę, że to jest jednak bardzo ważna rzecz. Polacy na to czekają, szczególnie młodzi. Cieszę się, że tutaj jest z nami pani Pola, która reprezentuje właśnie to młode pokolenie. My bardzo często słyszymy od młodych Polaków, że mamy problemy ze studiowaniem w Polsce, że mamy problemy z naborem w polskich uczelniach. A przecież jest to szansa dla polskich uczelni, nie ukrywajmy, gdyby młodzi Polacy chcieli w Polsce studiować.

Gdyby pan dyrektor był uprzejmy odpowiedzieć, to będę zobowiązany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Może jeszcze jeden poseł. Pan przewodniczący Gliński, bardzo proszę.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam pytanie takie, bo pan dyrektor jakoś nie powiedział nam, kiedy powstała NAWA i kiedy te wszystkie programy powstały? To jest jedno pytanie, a drugie z tym się łączy. Jakie w ciągu ostatnich dwóch lat decyzje rozwojowe, jeżeli chodzi o NAWA i to czym się zajmujemy, zostały podjęte? Jakie pieniądze zostały zainwestowane i zwiększone w porównaniu do pieniędzy, które były zainwestowane wcześniej? Takiej informacji nie otrzymaliśmy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Może jeszcze poseł Zapałowski i wtedy pan dyrektor odpowie.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, kilka krótkich pytań. Pierwsze, czy rekrutacja na stypendia dla młodzieży z Białorusi odbywa się w Polsce spośród tych, którzy w jakiś sposób wyemigrowali, czy jest jakiś sposób, że tak powiem, przeprowadzenia tej rekrutacji na Białorusi?

Druga sprawa, dlaczego tylko 27 stypendiów z Litwy, kiedy młodzież na Litwie przy tej ilości szkół, które tam mamy, bardzo dynamicznie... To jest bardzo spora grupa i tam powinniśmy wzmacniać po prostu naszą inteligencję.

Kolejna sprawa, mianowicie jest 147 osób z Ukrainy i bardzo dobrze. Tylko mam pytanie, czy państwo jakoś weryfikujecie te Karty Polaka, bo tam jest pewien taki też przemysł związany po prostu z wyrabianiem Karty Polaka. Czyli tutaj trzeba by w przyszłości naprawdę głębiej rozwiązać tę sprawę, ponieważ to jest bardzo duży problem.

Kolejna rzecz, dlaczego w wykazie uczelni, z którymi państwo współpracujecie na Ukrainie, nie ma Drohobycza? Tam jest najmocniejszy ośrodek języka polskiego, polskich naukowców. To jest dla mnie absolutnie zaskoczenie, bo to był jakby taki centralny ośrodek właśnie kształcenia polskiego.

Kolejna sprawa, czy już w jakiś sposób rozwiązano problem z tą późniejszą maturą na Litwie w sprawie przyjmowania na polskie uczelnie? Czy tutaj czyni się jakieś działania?

Ostatnie na razie pytanie, bo rozmawialiśmy wiele miesięcy temu o kwestii potwierdzania języka polskiego przez absolwentów polskich szkół średnich na Litwie. Tu był problem, o którym żeśmy rozmawiali. Czy państwo w jakiś sposób nie wychodziliście naprzeciw tym problemom? Ponieważ to dotyczyło nawet bardzo znanych polskich działaczy na Litwie, gdzie ich dzieci po skończeniu, zdaniu tam matury, przyjeżdżały do Polski i musiały potwierdzać znajomość języka polskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedzi. Później kolejne osoby, które się zapisały.

Dyrektor NAWA Wojciech Karczewski:

Dobrze, to już odpowiadam na pytania. Może nie w tej idealnej kolejności.

Może zacznę od pytania, kiedy powstała NAWA, jakie działania zostały podjęte w ostatnich latach? NAWA powstała w 2017 r. Powstały w ostatnich latach również nowe inicjatywy. Jeżeli tylko zawężymy to do ostatniego roku, to chociażby były takie programy jak... Ponieważ NAWA zajmuje się nie tylko zakresem współpracy z Polakami, czy z Polonią za granicą. Tutaj głównie chodzi o umiędzynarodowienie polskiej nauki i szkolnictwa wyższego, tak że jako przykład podam programy. Na przykład powstał program w ostatnim roku TOP 200, który jest skierowany do naukowców zagranicznych z najlepszych uczelni świata. TOP 200, bo jest on skierowany do naukowców z 200 najlepszych uczelni świata według najbardziej prestiżowych rankingów. Ten program został uruchomiony w ciągu ostatniego roku. Również powstała strategia umiędzynarodowienia polskiego szkolnictwa wyższego i nauki. W ciągu ostatniego roku została ona przekazana na ręce pana ministra. Również takie programy jak Naukowcy w potrzebie.

W ostatnim roku również NAWA uzyskała nowe zadania związane z ustawą wizową, gdzie dyrektor NAWA dostał nowe kompetencje, czy stał się jedynym organem w tym kraju, który potwierdza, czy osoba jest uprawniona do studiowania w Polsce bądź nie. Oczywiście chodzi tu głównie o osoby, które ukończyły szkołę średnią, czy studia pierwszego stopnia w krajach poza Unią Europejską, poza OECD, bo tutaj już funkcjonują inne przepisy.

I też budżet, jeżeli chodzi o NAWA, dosyć istotnie zwiększał się w ostatnich latach. W poprzednich latach to było około 70, około 100 mln zł. Budżet na ten rok, to jest 318 mln zł. To tak w dużym skrócie, jeżeli chodzi o działania NAWA i nowe rzeczy, które zostały podjęte w ostatnim czasie.

Dlaczego jest 27 osób z Litwy? Rozumiem, że tutaj chodzi o studentów w ramach programu Anders. Ponieważ mniej więcej tyle się zgłosiło. To jest tak, że po prostu tyle, ile osób się zgłosiło w ramach tego programu i chce studiować w Polsce. Tutaj ciągle mówimy o młodzieży polonijnej posiadającej Kartę Polaka albo podwójne obywatelstwo. Po prostu proporcjonalnie tyle osób z Litwy się zgłasza do tego programu i w 2025 r. tyle osób z Litwy otrzymało stypendium. Proporcjonalnie najwięcej osób zgłasza się z Białorusi i Ukrainy.

Było pytanie, czy weryfikujemy Karty Polaka? To znaczy NAWA, jako NAWA nie weryfikuje Karty Polaka, bo to już jest zadanie innych organów. Tutaj też te osoby dostają wizę, na przykład osoby z Białorusi muszą dostać wizę, żeby móc studiować w kraju. Natomiast ze strony

Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej weryfikujemy dokumenty. W ramach tej ustawy, o której przed chwilą wspomniałem, weryfikujemy też autentyczność dokumentów, które składa osoba studiująca. Weryfikujemy ich autentyczność i czy na ich podstawie można studiować w kraju. Dopiero z takim dokumentem ten kandydat na studia, czy kandydat do stypendium ubiega się o wizę. I wtedy już konsul, biorąc pod uwagę wszystkie dokumenty, m.in. informacje dyrektora NAWA, czy też jak Karta Polaka, dostaje wizę bądź nie. Czyli tutaj wszystko przebiega według stworzonych w tym celu procedur.

Też było pytanie, dlaczego nie ma w Drohobyczu w Ukrainie, jednego z ośrodków? Rozumiem, że chodzi o lektorów, tak?

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Tam był cały, można powiedzieć, zakład polonistyki, jako główny na Ukrainie i na uniwersytecie w Drohobyczu. Tam liczne polskie uczelnie współpracowały z tym uniwersytetem i dlatego się dziwię, że nie ma współpracy.

Dyrektor NAWA Wojciech Karczewski:

Tak, bo w tym momencie, jeżeli chodzi o naszych lektorów, to współpraca może się odbywać w ramach umów bilateralnych pomiędzy polskimi uczelniami i uczelniami zagranicznymi, m. in. z tą uczelnią, więc taka współpraca się odbywa. Natomiast tutaj, na przykład jeżeli chodzi o lektorów, nie ma w tym ośrodku lektora, bo po prostu musi być chęć obu stron. Czyli jeżeli jest chęć z naszej strony, musi być też chęć i możliwości organizacji drugiej strony. Akurat z tamtej strony takiego sygnału nie ma. Natomiast jeżeli będzie, to jak najbardziej jest możliwe skierowanie lektora do nowego ośrodka. Natomiast w tym momencie chociażby mamy lektorów w Państwowym Uniwersytecie Politechnika Odeska, w Uniwersytecie Narodowym Chmielnickiego w Czerkasach, w Charkowskim Uniwersytecie Narodowym, przy Karpackim Uniwersytecie Narodowym w Iwano-Frankiwsku, w Państwowym Uniwersytecie Rolniczym w Połtawie, w Narodowym Uniwersytecie Technicznym Ukrainy, czyli Politechnice Kijowskiej, w Tarnopolskim Narodowym Uniwersytecie Pedagogicznym, w Narodowym Uniwersytecie Iwana Ohienki w Kamieńcu Podolskim, czy Czarnomorskim Uniwersytecie Narodowym. Znaczący, tak czy tak, jest to dość dużo lektorów, jeżeli chodzi o jeden kraj, ale tak jak mówię, są też inne programy. Tutaj rozmawiamy tylko dzisiaj o programach konkretnie skierowanych do młodzieży i naukowców polonijnych.

Kolejne pytanie, czy rozwiązany jest problem z późniejszą maturą? Ze swojej strony mogę tyle powiedzieć, że jeżeli chodzi o stypendia dla młodzieży, która chce studiować w Polsce i chce korzystać z naszych stypendiów, to jakkolwiek czy to by było z tego kraju, czy z innego, bierzemy pod uwagę to, że matury są później i po prostu czekamy z rozstrzygnięciem stypendiów do ostatniego momentu, aby te osoby nie zostały wykluczone.

Z tego co słyszę, jeszcze pan minister będzie o tym mówił.

Czy jest współpraca z innymi agencjami? Następuje koordynacja działań tak, abyśmy nie wchodzili w sobie w drogę. Natomiast pracujemy nad tym, aby ta współpraca weszła na wyższy poziom, aby nastąpiła synergia.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Potwierdzenie języka dla młodzieży z Litwy.

Dyrektor NAWA Wojciech Karczewski:

Jakby pan mógł, to proszę powtórzyć konkretnie pytanie.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Chodzi o to, że na niektórych uniwersytetach od młodzieży polskiej, która skończyła szkoły średnie polskie na Litwie, wymaga się od nich certyfikatów z języka, żeby przyjąć ich na studia, a oni mają polskie licea i szkoły podstawowe. Czy w jakiś sposób pomagacie tej młodzieży?

Dyrektor NAWA Wojciech Karczewski:

To znaczący, to już konieczność uzyskania certyfikatów i ustawowe kwestie z tym związane, to trochę wykracza poza Narodową Agencję Wymiany Akademickiej. Natomiast mogę tylko wspomnieć, że jest możliwość uzyskania i jest wyraźnie napisane w ustawie: „certyfikatu z języka polskiego bez egzaminu”. I tutaj...

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Czy to się dzieje? Przepraszam.

Dyrektor NAWA Wojciech Karczewski:

Tak, to się dzieje. Też mogę przytoczyć, jeżeli oczywiście jest taka potrzeba, konkretnie kiedy w ramach tej ustawy taka osoba może dostać certyfikat bez egzaminu. Natomiast w samym tylko 2025 r. takie certyfikaty uzyskało 2 tys. osób, bo tyle się zgłosiło i tyle spełniało ustawowe wymogi z tym związane. Natomiast tutaj mogę przytoczyć tę ustawę, kto taki certyfikat może dostać. Czyli tak, zgodnie z ustawą może dostać: osoba, która ukończyła studia w języku polskim; ukończyła szkołę ponadgimnazjalną, szkołę ponadpodstawową, o której mowa w art. 18 ust. 1 pkt 2; lub szkołę artystyczną realizującą kształcenie ogólne w zakresie liceum ogólnokształcącego, działającą w systemie oświaty Rzeczypospolitej Polskiej; lub szkołę na poziomie liceum ogólnokształcącego, lub szkołę funkcjonującą w systemie oświaty innego państwa prowadzącą nauczanie języka polskiego i innych przedmiotów w języku polskim oraz posiada wykształcenie średnie, czyli tutaj mogłyby się takie osoby kwalifikować; albo szkołę europejską działającą na podstawie Konwencji o Statucie Szkół Europejskich, sporządzonej w Luksemburgu dnia 21 czerwca 1994 r. itd, uwzględniającej wynik egzaminu z języka polskiego jako języka ojczystego; albo formę nauczania prowadzoną przez organizację społeczną zarejestrowaną za granicą lub przez inny podmiot zagraniczny, w której jest prowadzone za granicą nauczanie języka polskiego lub innych przedmiotów w języku polskim i pobierał naukę języka polskiego lub innych przedmiotów w języku polskim przez co najmniej 11 lat. I tutaj może uzyskać taka osoba certyfikat bez konieczności zdania egzaminu.

Posel Jan Michał Dziedzic (PiS):

Czyli może, z tego co ustaliliśmy, młodzież na Litwie kwalifikuje się pod...

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Tak, ja się pytam, bo... Przepraszam, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Przyznam się, że nie wiedziałem o tym, bo na przykład w tamtym roku we Wrocławiu był problem z córką znanej działaczki Renaty Cytackiej, już mówię po nazwisku, która miała problem w ogóle z przyjęciem na studia, bo zażądano od niej certyfikatu. Czyli nie wiedziałem, że państwo wydajecie, to się przyznaję.

Dyrektor NAWA Wojciech Karczewski:

Tylko tutaj, żeby oczywiście doprecyzować, te sprawy związane z tą ustawą są już poza Narodową Agencją Wymiany Akademickiej. Jeżeli chodzi o Państwowy System Poświadczania Znajomości Języka Polskiego, to też komisja, która została w tym celu stworzona, podejmuje decyzję o wydaniu tego certyfikatu lub nie. NAWA po prostu zapewnia obsługę administracyjno-organizacyjną tej komisji. To tylko, żeby było doprecyzowane.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Jedno pytanie, jeśli można dopytać.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Jedno pytanie.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Panie dyrektorze, tylko pytanie, do kogo młodzież ma się zgłaszać, żeby otrzymać te potwierdzenia? Przepraszam.

Dyrektor NAWA Wojciech Karczewski:

Do tej komisji, tak.

Posel Marek Rząsa (KO):

Chciałem jeszcze dopytać, panie dyrektorze, bo pan nie odpowiedział. Czyli rozumiem, że te osoby, które przystąpiły do certyfikatu, one zdały? Czyli to jest w jednej tabeli, przystąpiły i uzyskały ten certyfikat.

Dyrektor NAWA Wojciech Karczewski:

Oczywiście prześlę panu bardziej precyzyjne dane, natomiast to jest w okolicach 80%.

Posel Marek Rząsa (KO):

Ostatnie i nie oczekuję odpowiedzi. Jednak prosiłbym, żebyście państwo przynajmniej pomyśleli o włączeniu do tych celów długofalowych, jak i do zagadnień związanych z Polonią, bo też liczą jednak na to, że NAWA ma tam duże pole do popisu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Andrzej Szeptycki:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Przepraszam. To jeszcze pan przewodniczący Gliński chciał też dopytać, rozumiem w związku z pytaniami. Jeśli wszystkim tak pozwoliłem, to...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję za umożliwienie dopytania. Ponieważ państwo faktycznie w tej informacji piszecie o rozwoju strategii narodowej. Ja tam szukam intensywnie punktu, który by dotyczył głównego celu powołania NAWA, czyli wzmacnianie potencjału polskiej nauki poprzez zachęcanie naukowców z zagranicy do pracy w Polsce. Rozumiem, że to jest punkt czwarty. Tylko tu o Polsce nic nie ma, bo w punkcie czwarty jest: „wśród długofalowych celów w strategii jest ułatwianie międzynarodowego transferu wiedzy oraz umiejętności do nauki i gospodarki”. Jakiej nauki i gospodarki? Polskiej chyba, tak? Czy ja dobrze to rozumiem? Czy też to chodzi o to, żeby się po prostu wymieniać? Jak ja pamiętam, bo rząd nasz powoływał NAWA, to był główny cel. Przecież chodzi nam o rozwój Polski i za to jesteśmy odpowiedzialni. Dlatego bardzo proszę o wyjaśnienie tego. Nie wiem, czy można prosić, bo oczywiście informacja miała dotyczyć tych polskich wątków waszej pracy, a to nie tylko chodzi oczywiście o ściąganie Polaków, czy o wpływ, ale także o inne kwestie. Natomiast, czy nie można by uzyskać informacji, na co poszło to zwiększenie? Skoro jest zwiększenie budżetowe, dobrze, to pewnie to popieramy, tylko chcielibyśmy wiedzieć, znaczy ja bym przynajmniej chciał wiedzieć, na co to zwiększenie faktycznie poszło.

Jeszcze pytanie szczegółowe, państwo tutaj mówicie, że nabór nie został rozstrzygnięty w 2025 r., jeżeli chodzi o program Polskie Powroty i będzie dopiero w połowie 2026 r.. Dlaczego? Dotychczas zawsze był rozstrzygany w poszczególnych latach. Tyle, dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. To proszę.

Dyrektor NAWA Wojciech Karczewski:

Odpowiadając na to pytanie, oczywiście jeżeli je dobrze zrozumiałem, jeżeli nie odpowiem szczegółowo, to oczywiście proszę dopytać. Dzisiaj rozmawialiśmy i tutaj przekazałem informację tylko o tych programach dotyczących Polaków, młodzieży polonijnej, polskich naukowców, którzy są ściągani do naszego kraju. Natomiast jeżeli chodzi o główne cele Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, spośród których jest wzmacnianie obecności polskiej nauki, polskiego szkolnictwa wyższego poza granicami kraju, czy tutaj wewnątrz naszego kraju, to mamy dużo więcej programów. Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej prowadzi konkretnie 49 działań z tym związanych, a dzisiaj rozmawialiśmy tylko o kilku. W samym 2026 r. uruchamiamy 22 programy, a też przed chwilą rozmawialiśmy tylko o kilku. Czyli mamy różnego rodzaju programy, jak partnerstwa strategiczne, które polegają na długofalowej współpracy pomiędzy polskimi ośrodkami akademickimi, czy zagranicznymi ośrodkami akademickimi, czy to w kontekście dydaktyki, czy rozwijania pewnego obszaru badań naukowych. Mamy takie programy jak: Bekker, gdzie finansujemy polskim naukowcom przez okres od 6 miesięcy do 2 lat staż na najlepszych ośrodkach akademickich Europy, czy świata; czy program Walczak, z którego na staże zagraniczne wyjechało wiele osób zajmujących się naukami medycznymi – w tym roku najwięcej na Uniwersytecie Harvarda itd. Mogę wymieniać wiele działań Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej w tym obszarze i oczywiście mogę wejść w szczegóły, jeżeli jest taka potrzeba.

Pytanie dotyczące polskich powrotów, dlaczego w 2025 r. zostało ogłoszone, a w 2026 r. jest rozstrzygnięcie? Znaczy to jest tak, że każdego roku regularnie ogłaszamy nabór do tego programu. Natomiast w jednym roku jest ogłoszony, w drugim roku jest rozstrzygany, bo tutaj jest długotrwały proces. To nie jest tak, że po prostu ktoś sobie siedzi i przyznaje, tylko jest wieloosobowa komisja i wieloetapowy konkurs, gdzie recenzenci wyznaczeni z różnych uniwersytetów

w naszym kraju oceniają każdy wniosek bardzo skrupulatnie. Potem na podstawie jakości tych wniosków i przydatności dla polskich uczelni, polskiej gospodarki, to dofinansowanie jest przyznawane. Po prostu w 2025 r. jest ogłoszony nabór, w 2026 r. jest przyznawane, potem znowu w 2026 r. jest ten nabór ogłaszany i w 2027 r. jest to przyznawane. Po prostu taki jest tryb.

Gdzie te pieniądze poszły? W dużej mierze na programy, które już były wcześniej uruchamiane. Jak wcześniej było na dany program na przykład na Polskie Powroty, czy na program Partnerstwa Strategicznego, czy na program Lektorzy, czy na program Anders, które to programy są flagowymi programami Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, po prostu zwiększamy alokację środków. Czyli to, plus nowe programy, które powstały w ostatnich latach.

Pytanie, czy tutaj jeszcze doszczegółowić, czy wystarczy?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ja miałem pytanie o to, czy w tym celu strategicznym nie powinno być wprost powiedziane, że chodzi o transfer do polskiej gospodarki i nauki, bo z tego to nie wynika.

Dyrektor NAWA Wojciech Karczewski:

Rozumiem, chodzi po prostu o takie słowo.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

To jest też ważne słowo. Rozumiem, że intencja tego celu jest taka, jak powiedziałem.

Dyrektor NAWA Wojciech Karczewski:

Tak, intencja tego celu jest dokładnie taka, jak pan powiedział.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Panie ministrze, bardzo proszę. Pan minister Andrzej Szeptycki.

Podsekretarz stanu w MNiSW Andrzej Szeptycki:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja bym się chciał krótko do trzech kwestii odnieść. Pojawiło się pytanie, czemu mamy tylu Białorusinów i jeszcze paru Rosjan, skoro w drugą stronę liczba studentów z Polski jest siłą rzeczy dużo mniejsza. Jeśli chodzi o Białoruś, to jasne jest, że tutaj nie mamy symetrii, ale to wynika z dwóch powodów. Z jednej strony z tego, że Białorusini wyjeżdżają z Białorusi do Polski, dlatego, że tam są prześladowani, i dlatego, że chcą w Polsce podjąć studia. A my to wspieramy, uważając kształcenie również poprzez programy stypendialne, kształcenie młodych Białorusinów za wkład w budowę nowej, demokratycznej, europejskiej, niezależnej od Rosji Białorusi, która przynajmniej, jeśli o mnie chodzi, wierzę w to, że prędzej czy później powstanie.

Jeśli chodzi o Rosję, to myśmy podjęli działania, żeby ograniczyć liczbę różnego rodzaju stypendystów z Rosji. Tam pewne wyjątki żeśmy zrobili, Karta Polaka, uchodźcy. Natomiast pomijając takie, mówiąc kolokwialnie, grupy uprzywilejowane czy poszkodowane, staraliśmy się, żeby przeciętni Rosjanie już ze stypendiów polskich korzystać nie mogli.

Druga sprawa, to jest kwestia rekrutacji Polonii, to już nie jest sprawa wyłącznie NAWA. O tym również z panem posłem Zapałowskim już niejednokrotnie rozmawialiśmy. Tam jest kilka kwestii, które regularnie wracają. Pan poseł mówił o jednej z nich w szczególności, czyli o kwestii terminów matur i terminów rekrutacji. Rzeczywiście problem jest. Problem jest o tyle złożony, że mamy młodzież polonijną czy też ich rodziców, którzy się uskarżają na to, że w Polsce rekrutacja jest za wcześnie i mamy też takich, którzy się uskarżają, że rekrutacja jest za późno. Dlatego, że w przypadku Polaków z Litwy rzeczywiście jest tak, że oni dostają wyniki matur tydzień, dwa tygodnie potem, jak u nas jest rekrutacja. W związku z tym oni już nie mogą z tymi dokumentami dotrzeć na większość uczelni w tej głównej rekrutacji. Natomiast jednocześnie są kraje, to są niektóre kraje Europy Zachodniej, ale również to nam sygnalizują nasi konsulowie ze Stanów Zjednoczonych. W Stanach Zjednoczonych, również w Kanadzie, wedle mojej wiedzy, tam się rekrutacja na studia dokonuje w takim trybie bardziej ciągłym, na przestrzeni kilku miesięcy, w oparciu o oceny z ostatniej klasy czy z całości szkoły średniej. I tam z kolei rodzice przychodzą i mówią: – Mój syn od trzech miesięcy już wie, że będzie studiował na tej czy innej amerykańskiej uczelni, na Harvardzie czy na jakimś Local States University i jego w ogóle już studia w Polsce nie interesują, jak wy otwieracie rekrutację, bo on już się zrekrutował, zapłacił wpisowe itd.

W związku z tym to, co myśmy zrobili wspólnie z KRASP-em, czyli z Konferencją Rektorów Akademickich Szkół Polskich, myśmy powołali taki wspólny zespół, który zbierze z uczelni... Przypominam, że rekrutacja, to jest autonomiczna decyzja uczelni. Konstytucja autonomię uczelni

gwarantuje i uczelnie te zasady rekrutacji przyjmują. Natomiast zbierzemy listę dobrych praktyk, jeśli chodzi o uelastycznienie rekrutacji i jej terminów i taką listę następnie prześlemy w formie notatki do uczelni, mówiąc: – Szanowni państwo rektorzy, zechciejcie się proszę zapoznać, gdyby wam się udało część tych praktyk wdrożyć w życie, to będzie to dobre dla młodzieży polonijnej i dla studentów, którzy nie są polskiego pochodzenia, ale ze wspomnianej Litwy czy ze Stanów chcieliby na studia do Polski przyjechać. I to jakby jest sprawa w procesie, bo to bardzo regularnie powraca w naszych rozmowach, raz jeszcze, nie tylko na Litwie.

Natomiast ostatnia sprawa, którą chciałem powiedzieć, jeśli chodzi o Litwę, niezależnie co mówiliście o certyfikacji znajomości języka polskiego, to chcę powiedzieć wyraźnie raz jeszcze, że w przypadku Litwy takie czy inne wymogi dotyczące kandydatów polskiego pochodzenia lub nie z Litwy, to jest kwestia uczelni. Dlatego, że Litwa jako kraj członkowski Unii Europejskiej nie jest objęta ustawą wizową. W związku z tym, tutaj my bezpośrednio kandydatom z Litwy żadnych wymogów – patrzę na MSZ – nie stawiamy. Natomiast uczelnie te wymogi mogą kształtować w miarę swobodnie. To wynika z dwóch rzeczy, po pierwsze, ze wspomnianej autonomii, ale po drugie z tego, że dla uczelni najważniejsze nie jest obywatelstwo czy pochodzenie, ale to, gdzie dana młoda osoba skończyła szkołę średnią. Innymi słowy, bo takie przypadki też mieliśmy. Mieliśmy pytania, czy cudzoziemcy, którzy skończyli w Polsce, w szczególności Ukraińcy – tych jest najwięcej – ale nie tylko, którzy skończyli w Polsce szkołę średnią, czy oni są objęci ustawą wizową? Generalnie nie są, dlatego że, jeżeli skończyli w Polsce szkołę średnią, to polska matura potwierdza ich znajomość polskiego, matematyki, fizyki, niezależnie jakie tam przedmioty są potrzebne na konkretny kierunek. Natomiast wobec osób, które przyjeżdżają z zagranicy, to uczelnie kształtują te swoje wymogi i to dotyczy również obywateli, w tym przypadku Polaków z Litwy. To chciałem tytułem uzupełnienia.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Chciałem tylko poinformować, że w planie pracy mamy spotkanie chyba w najbliższych kilku miesiącach z KRASP-em, więc będziemy na ten temat też jeszcze rozmawiać.

Kończę tę pierwszą część. Pan poseł Dziedziczak, pani poseł Nowicka, pani poseł Okuła, pani poseł Gajewska. Jeśli nie będę widział innych zgłoszeń, zamknę listę.

Bardzo proszę, pan poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam kilka pytań, ale na wstępie uwaga ogólna. Bardzo brakuje mi powrotów Polaków ze Stanów Zjednoczonych, powrotów na studia. Przyjazdów na studia Polaków ze Stanów Zjednoczonych, z Kanady, z Australii, krótko mówiąc, z tych krajów anglosaskich, do których po otwarciu rynków unijnych, przestali dopływać nowi Polacy.

Poseł Roman Giertych (KO):

Z Węgier.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Proszę państwa, pan poseł Dziedziczak ma głos.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Mianowicie, stajemy, jako Komisja Łączności z Polakami za Granicą, przed takim wielkim wyzwaniem związanym z tym, że te kraje tradycyjnie uznawane za kraje ze znaczną liczbą naszych rodaków, znaczną liczbą Polonii, po raz pierwszy od tych już prawie 20 lat nie mają kolejnego dopływu Polaków. Polacy, którzy chcą, to przyczyny emigracji są dwie, emigracja polityczna, której po 1989 r. w zasadzie nie ma, i emigracja ekonomiczna, która jest kierowana teraz do krajów europejskich, gdzie jest bliżej. Większość tych krajów, to kraje Unii Europejskiej, gdzie jesteśmy obywatelami u siebie – prawo pracy, możliwość osiedlenia, nie muszą tego wątku rozwijać. W związku z tym Polacy, którzy chcą zarobić trochę lepiej, wyjeżdżają do krajów europejskich, a nie do USA, Kanady i Australii. I my staniemy za chwilę przed wielkim wyzwaniem związanym z brakiem elit polskich w tych krajach. Ostatni liderzy polonijni, to są osoby, które wyjechały w czasie stanu wojennego do tych krajów. Te osoby już mają siwe włosy i musimy jakoś się zastanowić, jak wykreować nowych liderów polonijnych.

Uważam, że możliwość studiowania w Polsce dla tych osób byłaby szansą na to, żeby wykreować nowych liderów polonijnych. Tak naprawdę absolwent studiów w Polsce albo by został w Polsce, to jest bardzo korzystne dla naszego kraju, albo wróciłby do swojego kraju, gdzie byłby

wulkanem polskości, gdzie byłby potencjalnym liderem środowiska polskiego. I między innymi tworząc NAWA i tworząc program Anders, myśleliśmy o tym, żeby właśnie jakoś znaleźć narzędzie promowania studiów w Polsce dla tych trzech krajów. Niestety z informacji, które tutaj uzyskaliśmy, studenci z tych krajów stanowią marginalną część studentów. Ja przestrzegałem przed tym, żeby nie skupiać się wyłącznie na studentach ze Wschodu. To jest bardzo łatwe, mówiąc językiem kolokwialnym, to jest pójście na łatwiznę, bo ze Wschodu zawsze będą chętni. A chodzi tutaj o to, żeby jakoś wykreować właśnie przynajmniej kilkunastu studentów polskich odpowiednio z USA, Kanady czy Australii, Nowej Zelandii, RPA, aby wykreować przyszłych liderów polonijnych.

Tak samo jeśli chodzi o reemigrację. Nam powinno zależeć na tym, żeby młodzież w wieku akademickim z Wielkiej Brytanii, Irlandii, innych krajów chciała studiować w Polsce, bo to jest jedyna szansa, żeby takich młodych ludzi, a za nimi również ich rodziny przyprowadzić do Polski. Tutaj w ogóle nie widzę takiej polityki NAWA, nad czym bardzo ubolewam.

Jeszcze raz to podkreślę, moim zdaniem dlatego, że dużo łatwiej jest po prostu przymknąć oko na to, skąd kto jest i zgłoszą się Polacy ze Wschodu i będzie załatwione, odbębniowane, odhaczane. A chodzi o to, żeby jednak instytucje państwa polskiego, polskie agencje kreowały politykę polonijną, demograficzną, naukową. To pierwsza uwaga.

Druga, to troszkę już pan minister i pan dyrektor byli uprzejmi odpowiedzieć na pytanie pana posła Zapałowskiego, jeśli chodzi o współpracę ze szkolnictwem polskim czy polonijnym, jeśli chodzi o resztę świata, i później studia w Polsce. Wiemy, że ustawa umożliwia uznanie języka polskiego, jeśli chodzi o kształcenie się w szkołach polskich w obcym systemie edukacji, również w szkołach społecznych, również w szkołach, które nazywamy szkołami europejskimi z polskimi klasami. I bardzo dobrze, bardzo popieramy tę linię.

Natomiast pytanie jest takie, czy NAWA, czy Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego współpracuje z polskimi szkołami polonijnymi? Wracam do Stanów Zjednoczonych, tam mamy najbardziej rozwiniętą sieć szkół polonijnych społecznych, tam mamy szkoły polonijne społeczne, ale również na poziomie szkoły średniej i czy państwo z nimi współpracujecie? Czy państwo promujecie możliwość studiowania w Polsce wśród młodzieży? Jeżeli ktoś 11-12 lat na przykład wozi 80 km w jedną stronę swoje dziecko na zajęcia szkoły polskiej, przez 12 lat z rzędu, w każdą sobotę, to znaczy, że taka rodzina jest zdeterminowana do utrzymania polskości, do promowania związków z Polską.

Myślę, że gdyby odpowiednio wcześniej się przedstawiło jakąś atrakcyjną ofertę studiowania w Polsce, szanse na te studia, na przyjazd tego młodego człowieka do Polski byłyby bardzo duże. Zachęcam do takich działań. Może takie są, to pan dyrektor by opowiedział, jak wygląda współpraca ze szkołami polonijnymi. A jeśli nie ma, to może warto nawet zorganizować na platformach cyfrowych konsultacje, jak można by było współpracować.

O certyfikatach już państwo mówili. Kolejne pytanie, kryterium doboru lektorów. Pan dyrektor też o tym mówił. Jednak czy to nie jest tak, że to polska agencja powinna inspirować, biorąc pod uwagę interesy polskie, w jakim kraju powinny być te lektoraty? Czy to nie jest tak, że nie powinniśmy oddawać tego wszystkiego na zasadzie współpracy naszych uniwersytetów z tamtejszymi? My powinniśmy być chyba instytucją kreującą taką współpracę, inspirującą taką współpracę, a nie tylko błogosławiącą i dającą pieniądze na to.

Przykładowo, w Argentynie, gdzie mamy kilkaset tysięcy osób polskiego pochodzenia, taki lektorat by się bardzo przydał. Tylko pewnie takiej współpracy nie ma. Moim zdaniem, to państwo powinniście wyjść z inicjatywą, poszukać wśród polskich uczelni partnera dla uniwersytetu któregoś, na przykład w Buenos Aires czy w prowincji Misiones, w stolicy tej prowincji, gdzie mamy bardzo dużą liczbę osób polskiego pochodzenia.

Chciałbym też zadać pytanie ministerstwu, jeśli chodzi o katedry polskie. Czy państwo myślicie nad otwarciem kolejnych katedr polskich gdzieś na świecie? Czy państwo planujecie, jeśli ta myśl jest pozytywna, też jakieś działania zabezpieczające polskie interesy? Żeby nie doszło do błędów, które znamy z przeszłości, kiedy to powstawały katedry polskie, nawet na dobrych uniwersytetach. Dobrych, jeśli chodzi o listę szanghajska, które de facto później służyły celom antypolskim. Były narzędziem kreowania narracji szkalującej Polaków, sugerującej, nie wiem, nasze rzekome winy, jeśli chodzi o II wojnę światową. Czy mamy takie zabezpieczenia również w planach?

Pytanie jeszcze, które wynika z materiałów. W 2025 r. planowane środki – to 74,5 mln zł, w 2026 – 63. Skąd wynika ta różnica, ten spadek wydatków, spadek budżetu? Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję. Pani poseł Nowicka, bardzo proszę.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, ja bym chciała zapytać o kwestię stypendiów dla cudzoziemców do studiowania w Polsce. Tak naprawdę mnie interesuje taki aspekt i oczywiście też kryteria, z jakich kierunków te stypendia są udzielane? Czy to głównie chodzi o jakieś tematy polskie, czy bardziej wysoka nauka, czy coś takiego? Tak naprawdę, czy ci studenci zagraniczni, którzy od nas otrzymują pieniądze na edukację w Polsce, czy oni w jakiś sposób potem muszą się rozliczać, zobowiązać do czegoś, że po zakończeniu tego stypendium Polska z tego coś będzie miała? Czy po prostu, te studia odbywają, odjeżdżają i sprawa się kończy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Kinga Gajewska, proszę bardzo.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję serdecznie. Praktycznie już właśnie wszystkie informacje zdążyłam wyczytać w państwa informacji. Jednak jeszcze dodatkowe pytanie o wydawanie informacji o zagranicznych dyplomach, bo nie widziałam właśnie tej informacji, jaka jest dokładnie liczba wniosków o wydanie indywidualnej informacji o dyplomie, o ukończeniu studiów wyższych albo o nadaniu stopnia lub tytułów naukowych? Czy tylko i wyłącznie to się odbywa w sposób elektroniczny przez system Syrena i chyba ten drugi kwalifikator? Czy to jeszcze jest jakaś grupa ludzi, która pracuje w oddzielnym departamencie? Jaka jest liczba tych osób pracujących właśnie konkretnie w tym temacie wydawania informacji o zagranicznych dyplomach? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo. Na tym kończylibyśmy dyskusję ze strony państwa posłów.

Panie dyrektorze i ewentualnie ktoś z ministerstwa, proszę o zabranie głosu.

Dyrektor NAWA Wojciech Karczewski:

Może zacznę od ostatniego pytania o wydawanie informacji dyrektora NAWA, czy dana osoba może studiować w kraju bądź nie, bo tego dotyczyło pytanie. W czasie ostatniej rekrutacji wystawiliśmy około 11 tys. takich informacji. Trzy czołowe kraje, dla których to było wystawiane to: Białoruś, Indie i Nigeria. Tylko przypomnę, że ta informacja dotyczy krajów, które są poza Unią Europejską, poza OECD i też tutaj nie wchodzi w grę Chiny i Ukraina, bo są podpisane umowy bilateralne pomiędzy Polską a tymi krajami. Czyli to dotyczy po prostu wszystkich krajów, które nie kwalifikują się do tych zbiorów.

Natomiast, jeżeli chodzi o system elektroniczny. Tak, w 100% cały proces przebiega elektronicznie, ale z perspektywy kandydata. Czyli można złożyć wniosek, można dołączyć wszystkie wymagane dokumenty i również taką informację dostać drogą elektroniczną. Ponieważ kandydat dopiero może uzyskać wizę, jeżeli uzyska tę informację, więc w innym trybie byłoby to bardzo ciężkie i spowodowałoby, tak jak to było kiedyś, cały biznes związany z pośrednikami, gdzie z reguły to działało na niekorzyść kandydata. Natomiast z perspektywy naszej, wszystko jest obsługiwane za pomocą pieniędzy i osób, które dostaliśmy w ramach ostatniej ustawy. Czyli to jest 31 nowych etatów, są to środki co roku w wysokości około 5,5 mln zł i za pomocą systemu informatycznego, który niedługo zostanie oddany do użytku. Czyli tak to wygląda.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

To jeszcze dopytam, panie przewodniczący, jeżeli mogę.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Proszę bardzo.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Jak rozumiem, od 1 lipca działa ten system. Czy podczas wydawania były jakieś zastoje? Czy długo trzeba było czekać z perspektywy tego kandydata na wydanie takich dokumentów? Czy te 31 etatów jest to wystarczająca liczba? Czy też fundusze i system informatyczny jest dla państwa wystarczający do tej weryfikacji? I ilu studentów było z Indii?

Dyrektor NAWA Wojciech Karczewski:

Czy to jest wystarczające? Na obecny moment, tak.

Jeżeli chodzi o ostatnią rekrutację, to ustawa weszła 1 lipca, czyli w najgorętszym okresie rekrutacji. Czyli w zasadzie z dnia na dzień trzeba było wpaść w ten najbardziej gorący wir rekrutacji. Natomiast same środki finansowe, biorąc pod uwagę, wiadomo, całą machinę administracyjną, zostały przyznane trochę później. Tak po prostu wygląda u nas system, trzeba zaktualizować plan finansowy itd. Jednak działaliśmy w trybie dosyć awaryjnym, zostały skierowane tam osoby z innych departamentów i finał był taki, że sobie bardzo dobrze poradziliśmy z tą ostatnią rekrutacją. Natomiast średnia w dniach na przyznanie wniosku, to było 60 dni w czasie ostatniej rekrutacji. Myślę, że jest to bardzo dobrym wynikiem, biorąc pod uwagę okoliczności i biorąc pod uwagę to, że jeszcze rok wcześniej, kiedy zajmowały się tym kuratoria oświaty, oczywiście nie z ich winy, bo miały bardzo ograniczone zasoby, aby sobie z tym poradzić. Czasami wystawienie, weryfikacja tych dokumentów trwała wiele, wiele miesięcy, tak że i tak się udało skrócić do 60 dni. Natomiast w najbliższej rekrutacji już przy komplecie osób, które zostały zatrudnione w ramach przyznanych środków, myślę, że taka weryfikacja dokumentów spadnie przynajmniej o połowę. To jest naprawdę bardzo szybko, jeżeli chodzi o standardy ogólnie przyjęte w tym obszarze. Rozumiem, że tu odpowiedziałem na pytanie.

Konkretnie o liczbę chodzi, tak? To chwilę proszę poczekać.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

To może już po zamknięciu dyskusji. Dobrze.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, zamykam dyskusję. Stwierdzam, że porządek posiedzenia...

Dyrektor NAWA Wojciech Karczewski:

Były tu jeszcze inne pytania. To odpowiem na inne pytania.

Jeżeli chodzi o pani posłanki pytanie, bo rozumiem, że chodzi o Andersa, o przyznawanie stypendiów w ramach tego programu. Tutaj nie ma ograniczeń, jeżeli chodzi o kierunki, po prostu to są uczelnie nadzorowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Czy czegoś od nich wymagamy po zakończeniu takiego stypendium? Nie, to mówię otwarcie. Natomiast, czy te osoby tak po prostu chcą wyjechać? Znaczący, to też powiem zupełnie otwarcie, akurat z tych stypendystów, którym są przyznawane te środki, oni w większości chcą zostać w naszym kraju. Jednak bierzemy pod uwagę głównie takie kraje jak: Białoruś, Ukraina, Kazachstan. Tutaj jest raczej, że niektórzy to nazwą problemem, niektórzy błogosławieństwem w drugą stronę. To tak odpowiadając na...

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Nie te kraje, o które chodziło...

Dyrektor NAWA Wojciech Karczewski:

Właśnie przechodzę do pytań pana posła. Jeżeli chodzi o kraje takie jak USA, Niemcy, Wielka Brytania, Kanada, bo tutaj rozpoczęło się to pytanie od tego, więc też trochę poza tym pytaniem zacznę. Jeżeli chodzi o ściąganie naukowców z powrotem do naszego kraju, którzy pracują w tych krajach, to właśnie te...

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Tak, ale proszę wybaczyć, ale nam chodzi o Polaków, kandydatów na studia pierwszego, drugiego stopnia, a nie o naukowców.

Dyrektor NAWA Wojciech Karczewski:

Tak, to zaraz dokładnie odpowiem, tylko po prostu chciałem od tego zacząć. Jeżeli chodzi o naukowców, to te kraje są dokładnie w czołówce. Jeżeli chodzi o Polaków wracających, tak, natomiast jeżeli chodzi o młodzież, nie. I to jest prawda. Działania są podejmowane w tym zakresie. Są to akcje promocyjne organizowane, żeby upowszechnić informacje na temat polskiego szkolnictwa wyższego, czy na miejscu są organizowane spotkania wśród skupisk polonijnych, w ostatnim roku były to właśnie Stany Zjednoczone, w tym roku będą znowu Stany Zjednoczone, czy to Australia. Czyli takie akcje są na bieżąco prowadzone. Z tym, że trzeba jasno powiedzieć, to nie tylko wśród młodzieży polonijnej stypendia stanowią jedyne kryterium tego, że oni wrócą, zwłaszcza z takich krajów jak Stany Zjednoczone, Kanada i Australia. Tutaj mamy bardzo mocną konkurencję, jeżeli chodzi o systemy szkolnictwa wyższego. Systemy szkolnictwa wyższego w takich krajach jak Stany Zjednoczone, Kanada, Australia, to są czołowe systemy. Czyli nie

jest zawsze tak, że tylko stypendium, które dajemy tym studentom, jest w stanie sprawić, że oni wrócą do naszego kraju, bo naprawdę mają bardzo dobre uczelnie na miejscu. Mamy bardzo mocnego konkurenta. Robimy, co możemy.

Natomiast faktycznie, jeżeli porównamy te inne kraje, Białoruś, Ukraina, jednak dla tych osób polski system jest zdecydowanie na wyższym poziomie i chcą studiować w naszym kraju. Jeżeli chodzi o młodzież polonijną w USA, w Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Niemczech, Australii, to mamy bardzo dużą konkurencję. To nie jest tak, że Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej nie prowadzi jakiegoś typu działań, bo chociaż byśmy sfinansowali im całość tych studiów czy pobyt, też nie stanowiłoby to dużej konkurencji dla systemu szkolnictwa wyższego i warunków, które mają w tych krajach. Mówimy tutaj o najbardziej rozwiniętych krajach świata i o najbardziej rozwiniętych systemach szkolnictwa wyższego na świecie. Tu bardziej o to chodzi, więc czynników jest dużo więcej.

Posel Jan Michał Dziedziczk (PiS):

Panie przewodniczący, jeśli mogę.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Proszę.

Posel Jan Michał Dziedziczk (PiS):

Tu byśmy dłużej polemizowali, dlatego, że po pierwsze, Stany Zjednoczone mają wspaniałe uniwersytety. Natomiast jest to bardzo duży kraj i rzeczywiście mają kilka, kilkanaście wybitnych uniwersytetów. Natomiast, jeśli młody człowiek miałby studiować na jakimś prowincjonalnym uniwersytecie w Ohio, a miałby możliwość studiowania w Warszawie czy Krakowie, to myślę, że oferta jest konkurencyjna. To po pierwsze. Po drugie, walorem Polski jest na przykład również bezpieczeństwo i te wszystkie przywileje związane z obywatelstwem polskim czy obywatelstwem generalnie Unii Europejskiej. Czyli tu jest bardzo wiele tych rzeczy, które można wydobyć, aby promować studia w Polsce. To jest pierwsza rzecz.

Po drugie, pamiętajmy, że my powinniśmy realizować jednak interes państwa polskiego. Wykreowanie elit polonijnych w tych krajach, gdzie będzie potrzebny polski lobbying, mówię tutaj o Stanach Zjednoczonych czy Kanadzie w ciągu najbliższych kilkudziesięciu lat na pewno, jest elementem naszego interesu narodowego. To nie jest tak, że my mamy robić dobrze studentom, tylko mamy, robiąc dobrze studentom, jednak osiągnąć też jakiś nasz długofalowy cel.

Będę też wdzięczny, jakby pan był uprzejmy na piśmie też poinformować mnie, jakie to były działania promocyjne w ciągu ostatnich dwóch lat, bo też jestem bardzo ciekawy, właśnie w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii, Nowej Zelandii i RPA. Dziękuję.

Dyrektor NAWA Wojciech Karczewski:

Znaczy tutaj co mogę powiedzieć, to pełna zgoda. Natomiast, tak jak mówię, wchodzi tutaj w grę bardzo wiele czynników. Polska oczywiście jest krajem bezpiecznym. Polska z roku na rok jest coraz bardziej konkurencyjnym krajem, żyje nam się coraz lepiej. I robimy wszystko, aby poprzez nasze działania promocyjne, czy poprzez nasze programy, aby ta wiedza była powszechna również poza granicami kraju i osoby, które chcą rozpocząć studia, mogły to świadomie zrobić, biorąc pod uwagę również nasz kraj. Trzeba też jasno powiedzieć, że zmienianie tej świadomości w głowach tych osób, które mieszkają za granicą, nie odbywa się z dnia na dzień, tylko to są działania rozłożone na lata.

Również, jeżeli w ogóle chodzi o studentów zagranicznych, którzy mogliby studiować w Polsce, ma znaczenie na przykład to, że mamy wojnę blisko naszej granicy. My się czujemy bezpiecznie, natomiast dla osoby z drugiego końca świata, świadomość, że jest taki kraj jak Rosja, że czasami jakieś drony tu wlatują, czasami jakieś rakiety spadają, jednak ma znaczenie. Chociażby rodzice nie wysłał z drugiego końca świata swojego dziecka, mając taką świadomość, że mogą tutaj zdarzyć się takie wydarzenia, jakich by nie chcieli. Tak, jak mówię, to jest pełna zgoda, oczywiście, że powinniśmy walczyć o swoje interesy i robimy co możemy. Natomiast naprawdę sprawa jest wielowymiarowa, ma wiele czynników, chociażby te, które wymieniłem. Jednak co do zasady, co do strategii, zgoda jak najbardziej.

Kolejne pytanie było, czy NAWA współpracuje z polskimi szkołami polonijnymi? Głównie NAWA jest nastawiona na naukę w obszarze szkolnictwa wyższego.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Chodzi o promocję.

Dyrektor NAWA Wojciech Karczewski:

Natomiast działania promocyjne, na tyle na ile jest to możliwe, są podejmowane. I zwiększanie świadomości, jeżeli chodzi o ofertę Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej i Polskiego Szkolnictwa Wyższego, takie działania są podejmowane. Rozumiem, że też te informacje przesłać w tej odpowiedzi?

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Tak, będę wdzięczny. I też zachęcam naprawdę z całego serca, żeby państwo na przykład organizowali jakieś webinary z liderami szkół polonijnych na świecie, a nawet żeby pracownicy NAWA po prostu przygotowali jakieś spoty dla absolwentów szkół polonijnych na poziomie szkoły średniej, żeby na przykład: „Tutaj właśnie studiując w Polsce, utrzymasz się plus nasze stypendium nowe”, „Stypendium plus 500 dolarów, to się spokojnie utrzymasz. Tam jest bezpiecznie” itd.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Panie pośle, jeśli można, ja prowadzę.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Zmęczony jest pan poseł, tak?

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Nie. Ja prowadzę i chciałbym panować nad posiedzeniem Komisji, a pan wchodzi w słowo. To tak na marginesie.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Ja myślę, że to jest konstruktywna rozmowa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję za uwagi, oczywiście słuszne. Pan dyrektor przyjmuje.

Dyrektor NAWA Wojciech Karczewski:

Tak. Kolejne pytanie, bo były jeszcze dwa pytania pana posła. To ja odpowiem. Lektorzy, tutaj była uwaga, że powinno to być inspirowane przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej i jest inspirowane. Zdecydowana większość, jeżeli chodzi o te lektoraty, została zainspirowana przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej i mamy już lektorów w blisko 100 uczelniach w 43 krajach świata. Są to czasami długie rozmowy, różnego typu negocjacje, natomiast krok po kroku. Jeszcze niedawno w ogóle nie było, a już teraz mamy lektoraty w tylu uczelniach. Czyli krok po kroku i również będziemy w kolejnych krajach, w kolejnych uczelniach. Chciałbym podać przykład, ostatnio sam prowadziłem rozmowy z kilkoma uczelniami w Wietnamie, gdzie jest bardzo duże zainteresowanie. Przypomnę tylko, że Wietnam jest bardzo zainteresowany językiem polskim. Można tylko przytoczyć, jak to kiedyś było, że połowa rządu wietnamskiego rozmawiała w języku polskim i te tradycje tam pozostały. Są bardzo chętni, jeżeli chodzi o nauczanie języka polskiego i otworzymy lektoraty w kolejnych uczelniach. Czyli krok po kroku, będą to również kolejne kraje, tak jak i Argentyna, o której pan wspomniał.

I ostatnie, środki 2025 i 2026, różnica. Te środki nie zostały obniżone, tu po prostu wszedł w grę inny sposób liczenia tych środków. Czym innym jest przyznanie środków na nabór, a czym innym jest przyznawanie środków na kilka lat w ramach naboru. Natomiast one są rozłożone na kolejne lata. Tutaj po prostu środki są, można powiedzieć, te same, tylko w ramach Andersa zmieniliśmy sposób liczenia i wydawania zaliczek. Można powiedzieć, że to są te same środki, tylko jesteśmy w roku przełomowym, gdzie inaczej te środki się rozkładają na kolejne lata.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję. Jeszcze pan minister, bardzo proszę. Rozumiem, że na zakończenie.

Podsekretarz stanu w MNiSW Andrzej Szeptycki:

Dziękuję. Tak. Głównie do pytań pana posła Dziedziczaka. Ja się w pełni zgadzam z tym, co pan poseł powiedział. Tym bardziej, że studenci czy naukowcy ze Stanów, czy ogólnie współpraca ze Stanami i z krajami anglosaskimi, ona jest z kilku komplementarnych powodów bardzo korzystna. Pan mówił o tym wymiarze polityczno-polonijnym z perspektywy naszego resortu, nauka i szkolnictwo wyższe zobowiązuje. Pierwotnym naszym celem, tym takim zupełnie

podstawowym zadaniem, jest wspieranie rozwoju i doskonałości nauki i szkolnictwa wyższego. I tutaj siłą rzeczy studenci i naukowcy z krajów anglosaskich też są bardzo pożądanym partnerem, dlatego że trochę lepiej prowadzą badania, trochę lepiej mówią po angielsku, nie cytujcie mnie za bardzo, trochę czasem lepiej myślą krytycznie i dyskutują od studentów z krajów, które pan wymienił. Czyli tak, jak najbardziej pełna zgoda.

Mamy dane oczywiście dość szczegółowe, ilu mamy studentów z tych krajów anglosaskich, Stany Zjednoczone około 480, Kanada około 240, podobnie Wielka Brytania, oczywiście Nowa Zelandia, RPA trochę mniej. Nie mamy, myślę, zbiegu informacji, to jest też ciekawy temat na jakieś badania, ilu z tych ludzi ma polskie pochodzenie. Moje doświadczenie jest takie, że przynajmniej, jeśli chodzi o program Fulbrighta, to jest taka osobna kategoria, tym się nie zajmuje NAWA, ale ja jestem w Radzie Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta i z tego powodu mam z nimi dość regularny kontakt. To jest około 40 osób, które przyjeżdżają co roku z Polski do Stanów i ze Stanów do Polski, studentów, naukowców, czasem też takich pomocniczych lektorów języka angielskiego, jak mówimy o Amerykanach przyjeżdżających do Polski.

I teraz to, co chcę powiedzieć, to że tam dosyć regularnie, nie będę się o procentach wypowiadał, ale moje doświadczenie jest takie, że tam bardzo regularnie, jak się rozmawia z tymi stypendystami, to gdzieś ten wątek polskiego pochodzenia się pojawia albo zainteresowania Polską, takiego szczerego, albo właśnie tego, że rodzice, dziadkowie byli z Polski. Myślę, że jakbyśmy przejrzyli tą ogólną próbkę, to tam trochę takich ludzi też byśmy znaleźli, bo powrót do kraju przodków, to jest jedno, a tańsze studia, znacząco tańsze.

Pan mówił o jakości, jakoś to jest jedno, ale cena, to jest drugie. Studia medyczne, które są taką naszą perłą w koronie, nie mówię o ilości, ale o jakości studiów, to jest, poprawcie mnie, 4-5 razy tańsze w Polsce, mówię o studiach po angielsku medycyny, niż w Stanach. Natomiast, jak się mówi Amerykanom o tym, że jeżeli macie dalej polski paszport, to wasze dziecko po polsku będzie studiować za darmo, to jest w ogóle science fiction. I to jest argument bardzo, bardzo wymierny.

Ja się osobiście staram, zawsze jak jestem za granicą i jest możliwość, czas i potrzeba, spotykałem się z Polonią w Australii i spotykałem się z Polonią w Chicago. Dałem wywiad też jakimś medium polonijnym w Chicago. Teraz, w zeszłym tygodniu, zgłosiła się do mnie nasza zaprzyjaźniona dziennikarka polonijna z Teksasu, właśnie mówiąc dokładnie to, że akurat w Teksasie, bo w Chicago to wiadomo, każdy z nas – w sensie patrzę i na MSZ, i na ministerstwo nauki – jeździmy dość regularnie, a że oni w Teksasie, to się trochę czują bardziej może pominięci. Skutkiem tego umówiliśmy się na wywiad, który ona gdzieś tam znowu na kanale YouTube swoim zamieści. To, o czym pan poseł mówił o mediach elektronicznych, chcemy z tego taką serię zrobić właśnie rozmów o szkolnictwie wyższym wśród dziennikarzy polonijnych z Teksasu, czy z całych Stanów. Zobaczymy, jak to się będzie rozwijać. Ale tak, to jak najbardziej.

Pytał pan poseł również o katedry, ośrodki, centra, bo tutaj są różne nazwy w krajach anglosaskich, czy szerzej może w świecie zachodnim. Mamy nasze centrum w Hajfie, które wspieramy finansowo. Kraj na obrzeżach zachodu, niekoniecznie anglosaski, ale dosyć istotny, niezależnie od różnych kontrowersji politycznych. Natomiast nie dalej jak w zeszłym tygodniu Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej przyszła do nas z propozycją już przedyskutowaną, o ile dobrze pamiętam, z MSZ wstępnie, na temat utworzenia takiego centrum w Oxfordzie. Czyli tutaj w tym zakresie też działania są jak najbardziej prowadzone.

Może jeszcze ostatnia uwaga, którą chciałem powiedzieć o tych takich liderach polonijnych. My takich partnerów mamy w szczególności w Stanach Zjednoczonych, pan profesor Moncarz ze Stanfordu. Natomiast tutaj jest taki dylemat trochę, jeśli pan wybaczy, z serii, co jest pierwsze, czy co jest ważniejsze, jajko czy kura. Mianowicie, jak my rozmawiamy z takimi profesorami, którzy zrobili kariery i mają stanowiska w takich krajach jak Stany, to my w pierwszej kolejności się zastanawiamy, jak do nich posłać naszych studentów i doktorantów. Dlatego, że to jest też wartość dodana pewna z kolei dla naszego środowiska i akurat wspomniany pan profesor Moncarz od 25 lat co najmniej prowadzi dość aktywne działania w tym zakresie prowadzi. Tylko to mniej chodzi o to, żeby wysłać Polaków czy Amerykanów ze Stanów do Polski w tym przypadku, a bardziej, żeby naszych młodych ludzi, nasze ośrodki lepiej sieciować ze Stanami Zjednoczonymi. Natomiast wiekowo, to już jest to poprzednie pokolenie, o którym pan mówił, więc nowi na pewno są potrzebni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, dziękuję naszym gościom. Dziękuję za wyczerpującą dyskusję. Zamykam tę dyskusję. Stwierdzam, że porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Dziękuję bardzo.